

Sygn. akt IX Ca 1352/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krystyna Skiepmo (spr.)
Sędziowie:	SO Bożena Charukiewicz SO Dorota Ciejek
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2018 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 29 września 2017 r., sygn. akt X C 443/16,

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że oddala powództwo i nie obciąża powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. nie obciąża powoda na rzecz pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego.

Bożena Charukiewicz Krystyna Skiepmo Dorota Ciejek

Sygn. akt IX Ca 1352/17

UZASADNIENIE

Powód Ł. G. pozwem z dnia 31 stycznia 2016 r. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwoty 11.601,78 zł, w tym kwoty 1.601,78 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę.

Powód podał, że jest osobą niepełnosprawną całkowicie niezdolną do pracy, od urodzenia cierpi na mózgowo-porażenie dziecięce pod postacią niedowładu połowicznego czterokończynowego. Wskazał, że decyzją z dnia 23 listopada 2011r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. wstrzymał mu wypłatę renty z tytułu niezdolności do pracy od dnia 1

grudnia 2011 r. Powód odwołał się od powyższej decyzji. Ostatecznie decyzja ta została uznana za wadliwą i została zmieniona prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 marca 2014r. w sprawie III AUa 284/14. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził m.in., że decyzja ZUS została wydana z rażącym naruszeniem prawa. W dniu 29 maja 2014r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. wydał decyzję o wypłacie renty.

Powód wskazał, że w okresie, w którym był pozbawiony prawa do renty, nie dysponował środkami wystarczającymi do zaspokajania podstawowych potrzeb, w szczególności związanych z jego inwalidztwem. W celu normalnego funkcjonowania i załatwiania podstawowych potrzeb powód zaciągnął dwa kredyty: w A. Banku (...). Z tego tytułu powód poniósł koszty prowizji, opłat i odsetek od kredytów w kwocie 1.601,78 zł. W tej kwocie poniósł szkodę, której zasądzenia się domaga. A wobec tego, że pozbawienie renty spowodowało u powoda stres i cierpienie żąda zadośćuczynienia. Bezprawna decyzja pozwanego spowodowała także stan chorobowy w postaci zespołu cieśni nadgarstka lewego, a więc naruszyła dobra osobiste powoda. Podkreślił, że jest dotknięty trwałym inwalidztwem i został poddany znacznemu cierpieniu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu wskazał, że pomimo zmiany decyzji, działanie ZUS nie było bezprawne. Decyzją z dnia 18 lutego 2011 r. przyznano powodowi prawo do renty z powodu całkowitej niezdolności do pracy na stałe. Orzeczeniem z dnia 19 października 2011 r. wydanym z trybie zwierzchniego nadzoru Prezesa ZUS, na podstawie art. 14 ust.5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS uznano powoda za trwale całkowicie niezdolnego do pracy i niezdolnego do samodzielnej egzystencji, przy czym ustalono, iż niezdolność powstała od urodzenia. Warunkiem przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy jest powstanie (lub pogorszenie) niezdolności do pracy w okresie ubezpieczenia lub w ciągu 18 miesięcy od ustania okresu ubezpieczenia, stosownie do art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zatem ZUS decyzjami z dnia 23 listopada 2011 r. odmówił prawa do renty, wstrzymując jej wypłatę od 1 grudnia 2011 r. Według pozwanego przedmiotem sporu w sprawie wywołanej wniesieniem odwołania od powyższych decyzji była ocena daty powstania niezdolności do pracy powoda. Rozpoznający odwołanie Sąd Okręgowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 25 maja 2012 r. sygn. akt IV U 2999/11 oddalił odwołanie uznając, że powód nie spełnia przesłanki do przyznania prawa do renty z art. 57 ust.1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 30 stycznia 2013 r. sygn. akt III AUa 813/12 oddalił apelację powoda od powyższego wyroku. Dopiero Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r. sygn. akt I UK 190/13 wskazał, że podstawą prawną wydania decyzji ZUS nie mógł być przepis art.114 ust.1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, który utracił moc z dniem 8 marca 2012 r. na mocy wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lutego 2012 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku, będąc związany oceną prawną dokonaną przez Sąd Najwyższy, wydał w dniu 25 marca 2014r. wyrok zmieniający decyzje ZUS. W związku z powyższym, w dniu 23 listopada 2011r. istniała podstawa prawna do wydania decyzji przez ZUS, zaś kwestią sporną była data powstania niezdolności do pracy powoda. W tym stanie rzeczy według pozwanego nie zachodzi bezprawność działania pozwanego, który w dacie wydania decyzji miał prawo zweryfikować uprawnienia do renty powoda, wobec stwierdzenia niespełnienia przesłanki z art. 57 ust.1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, co potwierdziły pierwotnie Sądy obu instancji. Pozwany wskazał, że błąd organu nie obejmuje sytuacji, w której organ rentowy w chwili wydania decyzji działa na podstawie nie budzących wątpliwości interpretacyjnych przepisów ustawy, które bez wątplenia korzystają z domniemania konstytucyjności aż do chwili uznania ich przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodne z Konstytucją. Decyzja wydana w takich warunkach nie może być też uznana za bezprawną, gdyż podstawa prawna do jej wydania odpadła dopiero po ogłoszeniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Pozwany podnosił, że powód nie wykazał ponadto związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą oraz krzywdą, zaś wysokość wskazywanej szkody w kwocie 1.601,78 zł nie została udowodniona. Wskazał, że powód nie był pozbawiony środków utrzymania w czasie wstrzymania renty, ponieważ był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) S.A. w K. na stanowisku operatora wprowadzania danych. Nadto pozwany stwierdził, że podnoszone przez powoda okoliczności dotyczące związku przyczynowego pomiędzy wstrzymaniem wypłaty renty a brakiem środków niezbędnych do zaspokojenia podstawowych potrzeb budzą wątpliwość, gdyż renta powoda została wstrzymana od 1 grudnia 2011 r. zaś umowy kredytowe są datowane na 4 maja 2013r. z A. Bank i 2 września 2013 r. z mBank, tym samym brak jest czasowego związku pomiędzy powyższymi okolicznościami. Pozwany wskazał ponadto,

że w dacie wzięcia kredytów sytuacja majątkowa powoda uległa poprawie, w stosunku do okresu bezpośrednio po wstrzymaniu renty z tytułu niezdolności do pracy, gdyż decyzją z dnia 22 kwietnia 2013r. wznowiono wypłatę renty socjalnej od 1 marca 2013r. tj. od miesiąca, w którym został złożony wniosek przez powoda. Wskazał, że powód od 2005 r. był uprawniony do stałej renty socjalnej przyznawanej w oparciu o inne przesłanki niż renta z tytułu niezdolności do pracy, która decyzją z dnia 10 października 2011r. została zawieszona z powodu osiągnięcia przychodu przekraczającego 30% wynagrodzenia. W decyzji wstrzymującej rentę poinformowano powoda o możliwości złożenia wniosku o wznowienie wypłaty renty socjalnej a mimo to powód taki wniosek złożył dopiero w marcu 2013r. Ta okoliczność świadczy o tym, że należy poddać w wątpliwość twierdzenie powoda, że w okresie kiedy powód był pozbawiony renty, nie dysponował środkami wystarczającymi do zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Nadto pozwany wskazał, że nawet przy uznaniu, iż powód poniósł szkodę na skutek wstrzymania renty, szkoda ta została naprawiona poprzez wypłatę wyrównania a także odsetek, których wysokość przekracza koszty wskazane w pozwie jako wartość szkody. W kwestii roszczenia o zadośćuczynienie pozwany wskazał, że nie zostały spełnione przesłanki do jego przyznania z uwagi na brak bezprawności oraz związku przyczynowego pomiędzy wstrzymaniem wypłaty renty a wskazywanym schorzeniem w postaci cieśni nadgarstka lewego oraz stresu.

Wyrokiem z dnia 29 września 2017r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w sprawie X C 443/16 w pkt 1 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.601,78 zł; w pkt 2 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.160,89 zł tytułem kosztów procesu; w pkt 3 postanowił nie obciążać pozwanego opłatą od pozwu, co do której powód był zwolniony.

Sąd ten ustalił, że powód Ł. G. jest osobą niepełnosprawną, całkowicie niezdolną do pracy. Powód od urodzenia cierpi na mózgową porażenie dziecięcą pod postacią niedowładu połowicznego czterokończynowego. W okresie od października 2007r. do 2014r. powód pracował jako operator wprowadzania danych. Powód pracował w firmie, która zatrudniała osoby niepełnosprawne, jednakże stawiano im takie same wymagania, jak w przypadku zdrowych osób – firma nastawiona była na osiąganie przez pracowników konkretnych wyników. Praca powoda polegała na wprowadzaniu danych do komputera oraz na kontrolowaniu innych zatrudnionych osób i poprawianiu ewentualnych błędów. Powód wykonywał pracę w sposób zdalny, za pośrednictwem łącza internetowego. Z uwagi na charakter i sposób wykonywanej pracy (jednostajny ruch ręki) oraz presję pracodawcy na podnoszenie wyników, powód zaczął odczuwać ból nadgarstka. W maju 2013 r. lekarz neurolog zdiagnozował u powoda zespół cieśni nadgarstka oraz zalecił unikanie przeciążania ręki. Z uwagi na to, że wykonywana praca zapewniała powodowi stałe źródło utrzymania powód nie zrezygnował z zatrudnienia. Z uwagi na swoją niepełnosprawność powód ponosi wyższe miesięczne koszty utrzymania. Miesięczny koszt zakupu lekarstwo wynosi około 200 zł. Ponadto powód porusza się przy pomocy specjalistycznego elektronicznego wózka inwalidzkiego, który wymaga napraw związanych z codzienną eksploatacją i użytkowaniem wózka.

Sąd Rejonowy ustalił również, że decyzją z dnia 23 listopada 2011r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. wstrzymał wypłatę renty powodowi z tytułu niezdolności do pracy od dnia 1 grudnia 2011r. Powód odwołał się od powyższej decyzji. Ostatecznie decyzja ta została uznana za wadliwą i została zmieniona prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 marca 2014r. w sprawie III AUa 284/14. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził m.in., że decyzja ZUS została wydana z rażącym naruszeniem prawa. W dniu 29 maja 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. wydał decyzję o wypłacie renty (znak: (...)).

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika też, że w okresie, w którym powód pozbawiony był prawa do renty, nie dysponował środkami wystarczającymi do zaspokajania podstawowych potrzeb, w szczególności związanych z jego inwalidztwem. W celu normalnego funkcjonowania i załatwiania podstawowych potrzeb powód zaciągnął dwa kredyty: w A. Banku (...). Z tego tytułu powód poniósł koszty prowizji, opłat i odsetek od kredytów w kwocie 1.601,78 zł. Powyższa decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wstrzymaniu renty uniemożliwiła powodowi rezygnację z podjętego przez powoda zatrudnienia, które z kolei spowodowało uszkodzenie nerwów w lewej ręce i przyczyniło się do powstania cieśni nadgarstka lewego. Z uwagi na wspomnianą dolegliwość powód odczuwał ból ręki, tracił czucie w palcach, nie był w stanie podnieść szklanki. Powód nie mógł się pogodzić z wydaną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją, był rozżalony. Z uwagi na swój stan zdrowia nie zgadzał się z wydaną decyzją. Kolejne pisma wysyłane do powoda

przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wywoływały u powoda silny stres, a także bóle migrenowe. Powód wzywał pozwanego do zawarcia ugody poprzez zapłatę kwoty 11.601,78 zł, jednakże pozwany nie wyraził zgody na jej zawarcie.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W ocenie Sądu I instancji, podstawę odpowiedzialności pozwanego w przedmiotowej sprawie stanowią przepisy art. 417 k.c., art. 417¹ k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. oraz art. 445 k.c. i 448 k.c.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z tą regulacją, przesłanką powstania roszczenia odszkodowawczego po stronie adresata decyzji administracyjnej jest stwierdzenie jej niezgodności z prawem we właściwym postępowaniu. Przepis ten zawęża pojęcie bezprawności i uzależnia odpowiedzialność odszkodowawczą od swoistego prejudykatu w postaci stwierdzenia niezgodności z prawem ostatecznej decyzji administracyjnej.

W ocenie Sądu I instancji, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 marca 2014 r. wydany w sprawie III AUa 2814/14 spełnia wszelkie wymogi prejudykatu wymagane przez przepisy prawa. Sąd Rejonowy przyjął również, że skoro Zakład Ubezpieczeń Społecznych ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatecznej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji i decyzja ta została przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku zmieniona, to wystąpiły wszelkie konieczne przesłanki do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej organu, który wydał tą decyzję.

Sąd wskazał, że szkodą powoda są koszty, które poniósł on w związku z koniecznością zaciągnięcia kredytów w celu zaspokojenia zwykłych – niezbędnych do życia powoda kosztów. Sąd zaznaczył, że powód jako osoba niepełnosprawna ponosi wyższe koszty niż przeciętny zdrowy człowiek (na leki, wózek specjalistyczny dla utrzymywania pozycji półleżącej w kwocie 18.000 zł).

Wydanie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzji z dnia 23 listopada 2011 r. wstrzymującej wypłatę powodowi renty z tytułu niezdolności do pracy od dnia 1 grudnia 2011 r. i tym samym nieustalenie ostatecznej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, pozostaje przy tym, zdaniem Sądu rozpoznającego przedmiotową sprawę w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, jaką poniósł powód.

Sąd Rejonowy wskazał, że gdyby Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił prawidłowo ostateczną okoliczność niezbędną do wydania decyzji, wówczas powód nie utraciłby na długi czas źródeł dochodu, a co za tym idzie nie musiałby pożyczać pieniędzy na zaspokajanie swoich zwykłych potrzeb, wynikających ze stanu zdrowia powoda i uzasadnionych zwykłych potrzeb prowadzenia wraz z matką wspólnego gospodarstwa domowego, nie kontynuowałby pracy po stwierdzeniu cieśni, a w sytuacji braku renty i środków do życia był zmuszony do dalszej pracy. Nawet już po przywróceniu renty i wyrównaniu nadal przez rok pracował w celu uzyskania środków na spłatę kredytu w krótszym terminie.

Sąd zwrócił uwagę, iż co prawda biegli sądowi zgodni byli co do faktu, że wydanie negatywnej decyzji przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie miało bezpośredniego wpływu na stan zdrowia powoda, tak fizyczny, jak i psychiczny, jednakże Sąd ustalając poniesioną przez powoda szkodę oraz doznane cierpienia psychiczne oparł się w tej mierze przede wszystkim na zeznaniach przesłuchanego świadka, tj. matki powoda oraz na zeznaniach powoda. Sąd wziął przede wszystkim pod uwagę specyficzną i trudną sytuację, w jakiej znalazł się powód po wydaniu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 23 listopada 2011r., wysokie obciążenie stresem i cierpieniem. Powód zarabiał około 1.000 zł, na życie zostawało mu około 300 zł, rozporządzenie taką kwotą w celu zakupu żywności nie było łatwe. Wykazał się wielką determinacją, aby ten trudny czas przetrwać z taką godnością, by mówić dzisiaj o tym co przeżył ze spokojem i bez złych uczuć, ale z mocnym akcentowaniem poczucia bezużyteczności i poczucia krzywdy decyzją organu, do którego miał zaufanie i to zaufanie utracił. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał roszczenie powoda za zasadne i zasądził na jego rzecz kwotę 11.601,78 zł.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 98 § 1 k.p.c.

Pozwany wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 417§1 k.c. oraz art. 417¹ § 2 k.c., poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że pozwany ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą wobec powoda, że działanie pozwanego było bezprawne a także poprzez błędne zastosowanie art. 417¹ § 2 k.c., i uznanie, że szkoda została wyrządzona przez wydanie decyzji ZUS z dnia 23 listopada 2011r. oraz że wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25.03.2014 r. sygn. akt III AUa 284/14 stanowi prejudykant, o którym mowa w ww. przepisie,

b) art. 361 § 1 k.c., poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż w sprawie zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą w znaczeniu majątkowym i niemajątkowym,

c) 417 § 1 k.c. oraz art. 417¹ § 2 k.c. w zw. art. 361 § 2 k.c., w zw. z art. 445 § 1 k.c. i 448 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż powód poniósł szkodę majątkową i niemajątkową na skutek działań pozwanego, czego konsekwencją było zasądzenie kwoty 11.601,78 zł. tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia, podczas gdy taka szkoda nie zaistniała a nadto pominięcie okoliczności, iż ewentualna szkoda została naprawiona poprzez wypłatę wstrzymanej renty wraz z odsetkami,

2) naruszenie prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c., w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych, wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego, polegającej na uznaniu, że zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego względem powoda, że w okresie wstrzymania renty powód nie dysponował środkami wystarczającymi do zaspokajania podstawowych potrzeb, że powód poniósł szkodę w kwocie 1.601,78 zł., oraz że decyzja ZUS o wstrzymaniu renty uniemożliwiła powodowi rezygnację z zatrudnienia, co przyczyniło się do powstania cieśni nadgarstka lewego, nadto pominięcie wniosków wynikających z opinii biegłych sądowych i oparcie się na zeznaniach świadka- matki powoda i powoda, a w konsekwencji ustalenie, że powód poniósł szkodę niemajątkową,

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, poprzez łączne wskazanie przepisów art. 417 k.c. i 417¹ § 2 k.c. oraz 445 k.c. i 448 k.c., podczas gdy przepisy art. 417 k.c. i 417¹ § 2 k.c. a także art. 445 k.c. i 448 k.c. stanowią różne podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej, wymagające spełnienia innych przesłanek a także poprzez niewyjaśnienie, co składa się na kwotę zasądzoną w pkt I wyroku, ograniczając się do stwierdzenia, iż jest to kwota tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia,

c) art. 98 § 1 k.p.c., 100 k.p.c., w zw. z art. 89 ust. 1 ustawy z dnia 28.05.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2016.623), oraz § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804) poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu całości kosztów procesu, w tym w szczególności z tytułu wynagrodzenia dla biegłych, których powód nie poniósł.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o :

- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu.

Powód podzielił zarzuty apelacji w zakresie odnoszącym się do rozstrzygnięcia o kosztach procesu. W pozostałym zakresie wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania przed sądem II instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie.

Poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne było bezsporne pomiędzy stronami i w tym zakresie spotkały się one z akceptacją Sądu II instancji. Sąd Okręgowy nie podzielił jednak ustaleń Sądu Rejonowego zgodnie z którymi powód, w okresie, w którym pozbawiony był prawa do renty, nie dysponował środkami wystarczającymi do zaspokajania podstawowych potrzeb, w szczególności związanych z jego inwalidztwem. W celu normalnego funkcjonowania i załatwiania podstawowych potrzeb powód zaciągnął dwa kredyty: w A. Banku (...). Z tego tytułu powód poniósł koszty prowizji, opłat i odsetek od kredytów w kwocie 1.601,78 zł. Sąd Okręgowy nie podzielił również ustalenia Sądu Rejonowego, iż decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wstrzymaniu renty uniemożliwiła powodowi rezygnację z podjętego przez powoda zatrudnienia, które z kolei spowodowało uszkodzenie nerwów w lewej ręce i przyczyniło się do powstania cieśni nadgarstka lewego. Sąd Okręgowy nie podzielił również ustalenia Sądu Rejonowego, iż ze stanowiska Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażonego w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 marca 2014r., wydanego w sprawie III AUa 284/14, wynika, że kwestionowana w pozwie decyzja została wydana z rażącym naruszeniem prawa.

Sąd Okręgowy nie podzielił również argumentacji Sądu I instancji przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wobec czego zachodzi potrzeba ponownej oceny dochodzonego pozwem roszczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego charakter prawny kwestionowanej przez powoda decyzji ZUS z dnia 23 listopada 2011r., zmienionej ostatecznie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, wydanym w sprawie III AUa 284/14, nie pozwala jako podstawy roszczenia przyjąć odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 417¹ § 2 k.c.

Przepis ten stanowi, że jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Odnosi się to również do wypadku, gdy prawomocne orzeczenie lub ostateczna decyzja zostały wydane na podstawie aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą.

Powołany przepis, jak wynika z jego wyraźnego brzmienia, wiąże odpowiedzialność z „wydaniem ostatecznej decyzji”. Zgodnie z art. 16 § 1 zdanie pierwsze ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. – kodeks postępowania administracyjnego, decyzje ostateczne to takie, od których nie służy odwołanie w administracyjnym toku instancji lub wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy. Odwołanie od decyzji organu rentowego przewidziano w art. 477⁹ § 1 k.p.c., który stanowi, że odwołania od decyzji organów rentowych lub orzeczeń wojewódzkich zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności wnosi się na piśmie do organu lub zespołu, który wydał decyzję lub orzeczenie, lub do protokołu sporządzonego przez ten organ lub zespół, w terminie miesiąca od dnia doręczenia decyzji lub orzeczenia. Organ ten następnie przekazuje odwołanie do sądu.

Decyzja z dnia 23 listopada 2011r. została zweryfikowana w postępowaniu sądowym zainicjowanym przez powoda, w związku z czym nie sposób decyzji tej, w jej w pierwotnym brzmieniu, tj. przez jej zmianą przez sąd, uznać za decyzję ostateczną, o której mowa w art. 417¹ § 2 k.p.c.

Brak podstaw dla żądania odszkodowania w przypadku orzeczeń nieprawomocnych czy nieostatecznych decyzji, nawet wadliwych, które zostały następnie skorygowane przez instancję odwoławczą. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 marca 2007 r. (II CSK 523/06, LEX nr 253425), odmienna ocena godzi w zasadę instancyjności postępowania, ponadto może prowadzić do rozbieżnych rozstrzygnięć w toku instancji i w procesie odszkodowawczym. W wyroku z dnia 19 kwietnia 2006 r. (V CSK 176/05, LEX nr 330466) Sąd Najwyższy wypowiedział też pogląd, że o odpowiedzialności Skarbu Państwa za wadliwą decyzję nieostateczną można mówić wyjątkowo, jedynie w przypadku gdy narusza ona prawo w sposób rażący.

Sąd odwoławczy podzielił wyrażony w judykaturze pogląd, że nie każde orzeczenie lub decyzja uchylona bądź zmieniona w toku instancji, może być uznane za niezgodną z prawem i tym samym rodzące odpowiedzialność

odszkodowawczą oraz że nie każdemu orzeczeniu obiektywnie niezgodnemu z prawem można przypisać bezprawie judykacyjne rodzące odpowiedzialność odszkodowawczą, lecz tylko takiemu, którego niezgodność z prawem ma postać kwalifikowaną, a więc musi być ona oczywista i rażąca. Taką cechą można przypisać orzeczeniu niewątpliwie sprzecznemu z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydanemu w wyniku szczególnie rażącej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa. Organ odwoławczy może bowiem uchylić lub zmienić decyzję z powodu, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, wykładni przepisów dokonanej przez Sąd Najwyższy. Już z tego względu nie można przyjąć, jak to czyni powód, że działanie organu pierwszej instancji, już przez fakt samego skorygowania jego decyzji przez instancję odwoławczą, powinno być kwalifikowane jako bezprawne (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2015 r., ICSK 929/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2015 roku, V CSK 122/15, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2015r .I CSK 929/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2015r. III CNP 19/14).

Ponadto przesłanką odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez wydanie niezgodnego z prawem orzeczenia sądowego lub decyzji administracyjnej jest stwierdzenie tej niezgodności z prawem we właściwym postępowaniu. Z powyższego wynika, że sąd rozpoznający roszczenie odszkodowawcze nie może samodzielnie ustalić niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego lub decyzji administracyjnej. Obowiązuje tu zatem, swoisty "przedsąd" następujący we właściwym postępowaniu (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 lutego 2012 r. oku, I ACa 1418/11, Lex 1130075).

W niniejszej sprawie taka niezgodność nie została stwierdzona. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, którym zmieniono kwestionowaną decyzję z 2011r. nie stanowi rozstrzygnięcia o którym mowa w art. 417¹ § 2 k.c. Również rozstrzygnięcie tego Sądu, zawarte w punkcie II przywołanego powyżej wyroku, nie przesądza - zdaniem Sądu Okręgowego - niejako samo przez się odpowiedzialności pozwanego za wydanie kwestionowanej przez powoda decyzji.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, że podstawą prawną żądania pozwu nie mógł stanowić przepis art. 417¹ § 2 k.c.

Wobec powyższego rozważyć należało odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 417 § 1 k.c. Doktryna i orzecznictwo dopuszczają bowiem możliwość dochodzenia odszkodowania za szkodę wynikłą z wydania nieprawomocnych orzeczeń, decyzji nieostatecznych, a także i postanowień wydawanych w postępowaniu administracyjnym, upatrując podstawy dla takich roszczeń i odpowiedzialności Państwa w przepisie art. 417 k.c. (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia III CZP 125/05, OSNC 2006, z. 12, poz. 194). Odpowiedzialność na podstawie art. 417 § 1 k.c. nie wymaga żadnego prejudykatu.

Art. 417 § 1 k.c. stanowi, iż za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Dyspozycją przepisu art. 417 k.c. objęta jest zatem również działalność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, bowiem jak wskazuje dyspozycja przepisu art. 66 u.s.u.s., Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest państwową jednostką organizacyjną i posiada osobowość prawną.

Odpowiedzialność deliktowa oparta na przepisie art. 417 k.c. powstaje wówczas, gdy spełnione są łącznie jej trzy ustawowe przesłanki: bezprawność działania lub zaniechania sprawcy, szkoda oraz normalny związek przyczynowy między bezprawnym zachowaniem sprawcy, a szkodą. Brak wystąpienia choćby jednej z tych przesłanek wyklucza możliwość skutecznego dochodzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał, że w okolicznościach niniejszej sprawy ziściły się wszystkie wskazane wyżej przesłanki.

Pojęcie bezprawności na gruncie art. 417 § 1 k.c. było wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi judykatury, wyjaśniających, że nieprawidłowość w działaniu władzy publicznej może przybrać postać naruszeń konstytucyjnych

praw i wolności, konstytucyjnych zasad funkcjonowania władzy publicznej, uchybień wymaganiom określonym w ustawach zwykłych, aktach wykonawczych (uchybień w sferze prawa materialnego i procesowego) jak i uchybień normom pozaprawnym w różny sposób powiązanych z normami prawnymi (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 kwietnia 2017 r. I ACa 1281/16 LEX nr 2287418).

W ocenie Sądu Okręgowego działaniu organu rentowego nie można przypisać bezprawności w rozumieniu powyższego przepisu.

Decyzją organu rentowego z dnia 18 lutego 2011r przyznano powodowi prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od dnia 1 grudnia 2010r. po tym jak orzeczeniem lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych stwierdzono, że całkowita niezdolność do pracy powstała od dnia 1 grudnia 2010r.

W trybie nadzoru Prezesa ZUS nad wykonywaniem orzecznictwa o niezdolności do pracy powyższe orzeczenie lekarza zostało zakwestionowane przez Naczelnego Lekarza ZUS a sprawa została przekazana do rozpoznania komisji lekarskiej.

Wskazać należy, iż uprawnienie Prezesa ZUS do podejmowania takich działań wynika wprost z art. 14 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W następstwie przeprowadzonych badań komisja lekarska ZUS stwierdziła, iż powód jest trwale całkowicie niezdolny do pracy oraz trwale niezdolny do samodzielnej egzystencji, przy czym zarówno niezdolność do pracy, jak też niezdolność do samodzielnej egzystencji istnieje od urodzenia. Orzeczenie to stanowiło podstawę do wydania decyzji z dnia 23 listopada 2011r. wstrzymującej powodowi wypłatę renty z tytułu niezdolności do pracy oraz odmawiającej prawa do ww świadczenia.

Powód zakwestionował ocenę jego stanu zdrowia, wnosząc odwołanie od decyzji ZUS.

Sąd Okręgowy oddalił odwołanie powoda od powyższej decyzji. W toku postępowania sądowego został dopuszczony dowód z opinii biegłego neurologa, a następnie na skutek zastrzeżeń powoda przeprowadzono dowód z opinii biegłych neurologa i ortopedy. Opinie te jednoznacznie potwierdziły, że powód jest osobą niezdolną do pracy, jak również do samodzielnej egzystencji od wczesnego dzieciństwa.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 30 stycznia 2013r. oddalił apelację powoda, dzielając tym samym wnioski płynące z opinii biegłych.

Ostatecznie zmiana decyzji ZUS nastąpiła po uchyleniu przez Sąd Najwyższy wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazaniu mu sprawy do ponownego rozpoznania.

Podstawą takiego rozstrzygnięcia było uznanie przez Sąd Najwyższy, iż wstrzymanie renty nie miało podstawy prawnej. Sąd Najwyższy wskazał, iż naprawienie domniemanego przez organ rentowy błędu co do ustaleń nie może nastąpić na podstawie art. 107 ustawy emerytalnej, jak też w wykonaniu uprawnień nadzorczych Prezesa ZUS, gdy po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń nie zostaną przedłożone nowości wskazane w art. 114 ust. 1 ustawy.

Takimi samymi motywami kierował się również Sąd Apelacyjny w Białymstoku przywracając powodowi prawo do renty. Z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego jednoznacznie wynika, że mimo, iż decyzja lekarza orzecznika ZUS datująca niezdolność do pracy powoda na 2010 r. była błędna i nie było podstaw do przyznania powodowi prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, to jednak - już po jej przyznaniu - nie było prawnej możliwości naprawienia błędu organu rentowego i pozbawienia powoda prawa do renty. Uprzednio możliwość taką dawał przepis art. 114 ust. 1a ustawy emerytalnej, umożliwiający organom rentowym naprawianie własnych, niespowodowanych działaniem ubezpieczonych, błędów stwierdzonych po uprawomocnieniu się decyzji. Po ogłoszeniu jednak wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lutego 2012 r., w sprawie o sygnaturze akt K 5/11, podstawa prawna naprawienia błędu organu rentowego co do oceny dowodów stanowiących podstawę ustalenia prawa została usunięta z porządku

prawnego. Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał ostatecznie, że nie było podstawy prawnej do wstrzymania powodowi wypłaty renty w drodze zaaprobowanej przez Sąd.

W tym miejscu warto jednak wskazać, że w dacie wydania kwestionowanej przez powoda decyzji, z której wywodzi on roszczenia zgłoszone w niniejszym pozwie, przepis art. 114 ust. 1a ustawy emerytalnej obowiązywał. Warto też dodać, że przywrócenie przez Sąd powodowi prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy nastąpiło nie dlatego, że Sąd ten podzielił stanowisko powoda co do tego, iż spełnia on przesłanki merytoryczne do otrzymywania takiej renty, tj. że jego niezdolność do pracy powstała w okresie zatrudnienia, a dlatego, iż Sąd ten uznał, że w stanie prawnym obowiązującym na datę orzekania przez Sąd, brak jest przepisu, który dawałby prawną możliwość pozbawienia powoda prawa do prawomocnie przyznanej mu renty, nawet mimo wadliwości decyzji w tym przedmiocie.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że fakt zmiany spornej decyzji w instancji odwoławczej sam przez się nie prowadzi do uznania, że działania organu rentowego były niezgodne z prawem w rozumieniu art. 417 § 1 k.c. Przedmiotowa decyzja podjęta została w ramach uprawnień przysługujących organowi rentowemu, a tym samym nie miała charakteru działania niezgodnego z prawem.

Również fakt ustalenia w pkt II wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 25 marca 2014 r., wydanego w sprawie III AUa 284/14, iż ZUS ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, nie przesądza o bezprawności działania organów rentowych. Znaczenie rozstrzygnięcia z art. 118 ust. 1a u.e.r.f.u.s. ogranicza się do tego postępowania i stwierdzenie odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji ma znaczenie w szczególności dla wypłaty odsetek przez organ rentowy.

Wykonując wyrok interpretujący treść art. 118 ust. 1a u.e.r.f.u.s., ustawodawca zobowiązał sąd do stwierdzenia odpowiedzialności organu rentowego w przypadku, gdy za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji odpowiada właśnie organ rentowy. Celem tego przepisu jest skrócenie postępowania administracyjnego i sądowego. Wykonując wyrok Sądu o przyznaniu prawa do świadczenia lub jego wysokości, organ rentowy zobowiązany będzie do wypłaty odsetek na mocy stwierdzenia jego odpowiedzialności przez sąd bez potrzeby powtarzania postępowania administracyjnego i ewentualnie sądowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 grudnia 2015 r. III AUa 1158/15 LEX nr 1964978).

W tym miejscu wskazać bowiem należy, iż w prawie ubezpieczeń społecznych kwestia odsetek od nieterminowo wypłaconego świadczenia uregulowana jest wyczerpująco w art. 85 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Powyższy przepis zawiera kompleksową regulację przesłanek nabycia przez ubezpieczonego prawa do odsetek od świadczenia z ubezpieczenia społecznego, przyznanego lub wypłaconego przez organ rentowy z naruszeniem obowiązujących terminów. Nawiązanie w tym uregulowaniu do przepisów prawa cywilnego dotyczy jedynie wysokości przysługujących odsetek.

W regulacji art. 118 ust. 1 u.e.r.f.u.s. chodzi o wynikający z art. 85 ust. 1 u.s.u.s. obowiązek zapłaty odsetek, jeśli Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie ustalił prawa do świadczenia lub nie wypłacił tego świadczenia w terminach przewidzianych w przepisach określających zasady przyznawania i wypłacania świadczeń pieniężnych z ubezpieczeń społecznych. Jest oczywiste, że w art. 118 ust. 1a u.e.r.f.u.s. można znaleźć wyłącznie nawiązanie do przedmiotu regulacji art. 118 ust. 1. Mowa w nim o decyzjach w przedmiocie ustalenia po raz pierwszy prawa do świadczeń lub ich wysokości. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 r. I UK 198/13 LEX nr 1439380).

Tym samym, z racji samego zapisu o jakim mowa w art. 118 ust. 1a u.e.r.f.u.s., odpowiedzialność organu rentowego ogranicza się wyłącznie do wypłaty odsetek i brak podstaw by z tego tytułu wywodzić inne skutki prawne.

W świetle powyższych uwag Sąd Okręgowy, odmiennie od Sądu Rejonowego, uznał, że kwestionowanym przez powoda działaniom pozwanego nie można przypisać bezprawności w rozumieniu art. 417 k.c.

Niezależnie jednak od powyższego wniosku, powództwo powoda i tak winno podlegać oddaleniu, tj. nawet przy przyjęciu, iż wydanie wskazanej w pozwie decyzji można by uznać za bezprawne. Wskazać bowiem należy, iż nie

każde naruszenie prawa będzie stanowiło podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej na gruncie art. 417 § 1 k.c., a jedynie takie, które stanowiło warunek konieczny powstania uszczerbku poszkodowanego i którego normalnym następstwem w danych okolicznościach jest powstanie szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego powód, abstrahując już nawet od bezprawności, nie wykazał zasadności swych żądań, a to na nim - w świetle art. 6 k.c. - spoczywał ciężar dowodu w niniejszym postępowaniu. Tym samym jego żądanie, zarówno w zakresie odszkodowania, jak i zadośćuczynienia, jako nieudowodnione, powinno podlegać oddaleniu.

Zadośćuczynienia na gruncie kodeksu cywilnego żądać można wyłącznie w razie zaistnienia zdarzenia, o którym mowa w art. 445 k.c., czy też zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dóbr osobistych poszkodowanego.

Podmiotem uprawnionym do dochodzenia roszczenia na podstawie art. 445 k.c. jest pokrzywdzony wskutek uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, pozbawienia wolności lub skłonienia do poddania się czynowi nierządnemu. Tym samym możliwość przyznania poszkodowanemu zadośćuczynienia na podstawie powoływanego powyżej przepisu warunkowana jest wystąpieniem u niego na skutek zdarzenia uszkodzenia ciała bądź rozstroju zdrowia. Między działaniem, względnie zaniechaniem sprawcy, a uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, musi istnieć normalny, adekwatny, związek przyczynowy. O kwalifikacji następstw jako normalnych decyduje oparta na obiektywnych okolicznościach ocena przy pomocy doświadczenia życiowego i aktualnych wskazań wiedzy (tak SN w wyroku z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05). Istnienie związku przyczynowego jako zjawiska obiektywnego jest determinowane określonymi okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy i dlatego istnienie związku przyczynowego bada się w okolicznościach faktycznych określonej sprawy (tak SN w wyroku z dnia 8 grudnia 2005 r., III CK 298/05). Dla stwierdzenia co jest normalnym następstwem zdarzenia, należy badać istniejące obiektywnie zależności pomiędzy kolejnymi zdarzeniami, z których jedno będą przyczyną drugich, te ostatnie zaś skutkiem pierwszych. Jeżeli zależności te mogą być uznane za normalne, tzn. jeżeli zdarzenia przyjęte za przyczyny w granicach doświadczenia życiowego zdolne są wywołać zdarzenia – skutki, to można mówić o istnieniu związku przyczynowego, który uzasadnia odpowiedzialność zobowiązanego za skutek końcowy (tak SN w orzeczeniu z 12 grudnia 1961 r., I CR 974/60).

Zatem normalnymi następstwami zdarzenia, z którego wynika szkoda, są następstwa, jakie tego rodzaju zdarzenie jest w ogóle w stanie wywołać i w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności, z reguły je wywołuje. Nie wyłącza normalności w rozumieniu przepisu art. 361 § 1 k.c. okoliczność, że mimo identycznych warunków zdarzenia określone następstwo nie zawsze występuje, ani też jego statystyczna rzadkość. Sformułowanie „normalne następstwo” nie musi oznaczać skutku koniecznego.

Powód domagając się zadośćuczynienia wskazywał na fakt rozpoznanego u niego zespołu cieśni nadgarstka. W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle zaoferowanych Sądowi dowodów, nie sposób uznać, aby powód sprostął obowiązkowi wykazania, iż wystąpienie przedmiotowego zespołu cieśni pozostaje w normalnym związku przyczynowym z działaniem pozwanego. Przede wszystkim w sprawie tej został dopuszczony i przeprowadzony dowód z opinii biegłych sądowych neurologa i psychologa, którzy zgodnie, jednoznacznie i stanowczo stwierdzili, że wydanie przedmiotowej decyzji nie miało bezpośredniego wpływu na psychiczny i fizyczny stan zdrowia powoda. Opinie te nie były przez powoda kwestionowane.

Odnosząc się do rozpoznanego u powoda zespołu cieśni nadgarstka wskazać należy, że nie sposób podzielić twierdzeń powoda, że to na skutek pozbawienia go prawa do renty zmuszony on został do pracy w następstwie której doszło do tego schorzenia. Podkreślenia wymaga, że powód pracuje od 2007 r., zaś kwestionowana przez niego decyzja wydana została w 2011 r. Nie potwierdziły się również twierdzenia powoda co do tego, że gdyby nie to, że nie miał on prawa do renty, to zrezygnowałby z pracy. Wskazać bowiem należy, że sam powód zeznał, iż mimo, że renta z tytułu niezdolności do pracy została mu przywrócona, to z pracy niezwłocznie on nie zrezygnował. Powyższe, jak wynika z zeznań powoda, uczynił na prośbę matki, która wskazywała, że dalsze utrzymanie przez powoda zatrudnienia ułatwi spłatę kredytów. Warto podkreślić, że nie chodziło przy tym o dwa kredyty wskazane w pozwie i objęte żądaniem odszkodowawczym powoda, gdyż te zostały już spłacone w 2013 r.

Z tych względów Sąd Okręgowy nie dopatrył się związku przyczynowego pomiędzy zespołem cieśni nadgarstka a działaniem pozwanego. Z opinii biegłego neurologa wynika, że przedmiotowy zespół, który został u powoda rozpoznany w 2013 r., jest najczęściej spotykaną neuropatią z ucisku i występuje u osób, które wykonują prace ręczne. Biegły wskazał, że uważa się, iż przyczyną zespołu cieśni nadgarstka jest wrodzona ciasnota kanału nadgarstka, bądź też może być ona spowodowana zmianami kostnymi i stawowymi bądź też pogrubieniem troczka zginaczy. Do wystąpienia tego zespołu predysponuje cukrzyca, niedoczynność tarczycy i niewydolność nerek, zaś stan psychiczny nie ma żadnego znaczenia przy jego powstawaniu. Określając patogenezę powyższej jednostki chorobowej u powoda biegły zwrócił uwagę na rodzaj wykonywanej przez niego pracy - od 2007 r. wielogodzinne używanie myszki komputerowej.

Także uważna analiza i ocena opinii biegłej psycholog nie pozwala na postawienie tezy, jakoby działania pozwanego skutkowały uszczerbkiem na zdrowiu powoda bądź skutkowały jego rozstrojem. Mimo, że biegła wskazała, iż utrata renty uruchomiła u powoda szereg negatywnych emocji to jednak nie spowodowała ona dezorganizacji jego zachowania.

Z tych względów Sąd Okręgowy ocenił, że nie sposób uznać, że powód wykazał, że na skutek działań pozwanego doznał uszkodzenia ciała bądź rozstroju zdrowia, które powinny być rekompensowane stosownym zadośćuczynieniem.

Kolejną podstawą zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę jest art. 448 k.c., który z kolei odnosi się do naruszenia dóbr osobistych, których ochronę co do zasady przewiduje art. 24 k.c.

To na podmiocie inicjującym postępowanie mające na celu ochronę jego dóbr osobistych, a nie na Sądzie orzekającym, spoczywa obowiązek wskazania konkretnego dobra osobistego, które jego zdaniem zostało naruszone. Określenie rodzaju dobra jest niezbędne dla oceny, czy rzeczywiście zostało ono naruszone i czy z tego powodu przysługuje ochrona. Na żadnym etapie postępowania powód nie wskazał, czy i ewentualnie które z jego dóbr osobistych miałyby być naruszone przez działania pozwanego. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w niniejszym postępowaniu, a w szczególności przesłuchania powoda, w ocenie Sądu Okręgowego trudno jest mówić o naruszeniu jakiegokolwiek dobra osobistego. Powód uzasadniając swoje żądanie wskazał, że na skutek działań ozwanego doszło u niego do powstania zespołu cieśni nadgarstka czyli doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Niewątpliwie zdrowie człowiek jest dobrem osobistym podlegającym ochronie, jednak - jak to już wyżej wyjaśniono - w toku niniejszego postępowania nie zostało wykazane, aby to działania pozwanego doprowadziły do jakichkolwiek zmian na zdrowiu powoda. Na naruszenie jakiegokolwiek innego, niż zdrowie, dobra osobistego, powód nie wskazywał.

Opisywane przez powoda odczucia ująć ogólnie można jako naruszenie spokoju psychicznego człowieka, a to, zgodnie z orzecznictwem sądów powszechnych nie stanowi dobra osobistego człowieka. „Generalnie należy stwierdzić, iż naruszenie spokoju psychicznego człowieka i jego uczuć, które nie da się sprowadzić do naruszenia któregoś z dóbr wymienionych w art. 23 k.c. lub uznanych w judykaturze, nie podlega ochronie” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11 grudnia 2012 r., sygn. I ACa 595/12). „Wolność od stresu nie stanowi odrębnego dobra osobistego, skoro ten jest jedynie jednym z aspektów zdrowia psychicznego. O naruszeniu dóbr osobistych, w przypadku stresu występującego u danej osoby, można zatem mówić jedynie wówczas, gdy konsekwencją jego występowania jest naruszenie dobra osobistego, jakim jest zdrowie człowieka” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 września 2014 r., sygn. akt I ACa 1841/13).

W konsekwencji należało uznać, że powód nie sprostał obowiązkowi wykazania, że na skutek działań pozwanego doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Same ujemne przeżycia, nie świadczą jeszcze o naruszeniu jego dóbr osobistych.

Z tych względów nie było podstaw do uwzględnienia żądania pozwu w zakresie zadośćuczynienia.

Co do żądania odszkodowania, to - w ocenie Sądu Okręgowego - powód nie tylko nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy poniesioną szkodą, opisywaną w pozwie, a działaniem pozwanego, ale i nie sprostał obowiązkowi wykazania samej szkody.

Powód wywodził, że na skutek pozbawienia go prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy nie miał wystarczających środków koniecznych dla zapewnienia mu bieżącego utrzymania. Jednocześnie w toku przesłuchania w charakterze strony powód wskazał na poczynione przez niego wydatki w postaci zakupu komputera przenośnego, uiszczenia wkładu własnego w związku z zakupem wózka elektrycznego. Dodatkowo powód wskazał, że zaciągnął kredyt na zakup mieszkania, jak również kredyt na dostosowanie przedmiotowego mieszkania do jego potrzeb.

Pierwsza z umów wskazanych w pozwie została zawarta w dniu 6 maja 2013 r. Odnosząc się do daty zawarcia przedmiotowej umowy wskazać można, że w marcu 2013 r. powód złożył wniosek o wznowienie wypłaty renty socjalnej. Z uwagi na brak wniosku powoda renta ta nie była wypłacana przez cały okres wstrzymania wypłaty renty z tytułu niezdolności do pracy aż do kwietnia 2013 r. Powód nie wskazał na co wydatkował środki z otrzymanego w maju 2013 r. kredytu. W aktach znajduje się jednak umowa z 9 maja 2013 r. potwierdzająca zakup komputera T. za 2.999 zł, co przy wysokości otrzymanych przez powoda środków z analizowanego kredytu pozwala na postawienie tezy o związku pomiędzy tymi operacjami. Wynikający z umowy z dnia 6 maja 2013 r. koszt zaciągnięcia kredytu to kwota 501,84 zł obejmująca 164,94 zł tytułem ubezpieczenia oraz 336,12 zł tytułem odsetek. Warto też dodać, że mimo, iż umowa została zawarta na 15 miesięcy to została spłacona już w czerwcu 2013 r. W związku z wcześniejszą spłatą pożyczki powodowi zwrócono 101,98 zł tytułem niewykorzystanej składki ubezpieczenia na życie. Niższe były też faktycznie poniesione przez powoda odsetki. Tym samym nie było żadnych podstaw do uznania, że poniesiony przez powoda koszt przedmiotowego kredytu to wskazana w pozwie kwota 501,84 zł.

Jeżeli chodzi o drugą ze wskazanych w pozwie umów kredytowych to została ona zawarta w dniu 2 września 2013 r. Wynikający z umowy kredytu jego koszt to kwota 1.100,74 zł. Z faktury znajdującej się na k. 31 wynika, że 30 września 2013 r. powód uiścił 2.000 zł tytułem wkładu własnego na poczet nabywanego wózka elektrycznego. Umowa ta miała być spłacana do września 2016 r. jednak została spłacona w dniu 19 listopada 2013 r. (k. 91V) co również obniżyło koszt kredytu do kwoty 322,06 zł, w tym 210 zł prowizji za udzielenie kredytu i 112,06 zł tytułem odsetek. Zatem także i w przypadku tej umowy nie sposób podzielić twierdzenia pozwu, że poniesiony przez powoda koszt tej umowy to wskazywana w pozwie kwota 1.100,74 zł.

Mając na uwadze wskazane powyżej okoliczności Sąd Okręgowy nie dopatrył się związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego a koniecznością zaciągnięcia przez powoda przedmiotowych kredytów. Przede wszystkim wskazać należy, że związane one były z większymi wydatkami (zakup komputera i uiszczenie wkładu własnego na poczet wózka elektrycznego). Powód nie wykazał, że w przypadku gdyby cały czas pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy to nie musiałby zaciągać tych kredytów, tj. że miałby realną możliwość poczynienia oszczędności i tym samym zgromadzenia powyższych kwot bez konieczności posiłkowania się pomocą banków. Co więcej powód nie wyjaśnił z jakich środków spłacił przed czasem przedmiotowe pożyczki - zwłaszcza tę z A. Banku zaciągniętą w maju 2013r. powód spłaca już w czerwcu 2013 r. Tym samym powód nie udowodnił sądowi konieczności zaciągnięcia przedmiotowej pożyczki.

Nie wytrzymują konfrontacji z zebranymi dowodami twierdzenia pozwu, z których wynika, że powód zaciągnął pożyczki wskazane w pozwie, gdyż na skutek działania pozwanego został pozbawiony wystarczających środków do życia. Tymczasem powód spłaca przed czasem nie tylko dwie pożyczki objęte żądaniem pozwu, ale i równolegle spłaca pożyczki związane z nabyciem przez niego mieszkania. W ocenie Sądu Okręgowego powyższe świadczy o tym, że powód nie przedstawił Sądowi należycie swojej sytuacji majątkowej i tym samym nie przekonał Sądu co do tego, że zawarcie wskazanych w pozwie umów było wyłącznie następstwem działań pozwanego.

Dodatkowo warto wskazać, że po zmianie kwestionowanej w pozwie decyzji powód otrzymał przysługujące mu świadczenie wraz z odsetkami w kwocie 4.641,53 zł, co znacznie przekracza koszty przez niego poniesione w związku z umowami kredytowymi wskazanymi w pozwie.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że także żądanie odszkodowania jako bezzasadne powinno podlegać oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił.

Sąd oddalił apelację w zakresie żądania zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I instancji (art. 385 k.p.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie zachodzą przesłanki do zastosowania art. 102 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Przepis ten ustanawia jeden z wyjątków od zasady odpowiedzialności za wynik procesu na gruncie rozliczenia jego kosztów (art. 98 k.p.c.), mający na celu zapobieżenie sytuacji, gdy obciążenie strony przegrywającej proces jego kosztami kolidować będzie z poczuciem sprawiedliwości i słuszności.

Zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (Postanowienie SN z dnia 14 stycznia 1974 r. II CZ 223/73 LEX nr 7379).

W orzecznictwie wskazuje się, że przy ocenie wystąpienia przesłanek zastosowania tego przepisu należy przede wszystkim wziąć pod uwagę przyczynę nieuwzględnienia żądania, zawilość lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie co do zasadności zgłoszonego roszczenia oraz sytuację materialną strony (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 25 czerwca 2015 roku, sygn. akt ACz 596/15, patrz również wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 marca 2015 roku, sygn. akt I ACa 1358/14).

Zdaniem Sądu Okręgowego, mając na uwadze okoliczności niniejszej powód mógł być w usprawiedliwionym, choć błędnym przekonaniu o zasadności swego roszczenia.

Ostatecznie powodowi zostało przyznane prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy. W okresie trwania postępowania sądowego stan zdrowia powoda pogorszył się, co w jego mniemaniu miało związek z procesem. W tych okolicznościach zasądzenie od niego kosztów procesu kolidować będzie z poczuciem sprawiedliwości i słuszności.

Z tych samych względów Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania powoda na rzecz pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego.

Dorota Ciejek Krystyna Skiepmo Bożena Charukiewicz